



## Dzielimy się dobrem

„Gmina Mielno pomaga” to nasz autorski projekt realizowany z powodzeniem od kilku lat.

W tym roku pracownicy gminnych szkół, przedszkola, biblioteki, Urzędu Miejskiego, spółki Ekoprzedsiębiorstwo, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Centrum Kultury w Mielnie zadbał o starsze osoby, samotne i schorwane. Dziękujemy Wam za prezenty i życzenia, ale przede wszystkim za okazane wsparcie. Tym gestem ogrzaliście serca najbardziej potrzebujących mieszkańców naszej gminy w ten wyjątkowy bożonarodzeniowy czas. Obdarowani są wzruszeni i oczarowani.

## Pionierskie Mielno

Polska spółka IZIM, należąca do funduszu BaltCap Infrastructure Fund, wygrała przetarg na modernizację energetyczną obiektów użyteczności publicznej w Gminie Mielno.

Fundusz przeznaczy ponad 4 mln euro (tj. ponad 17 mln zł) na remont dwóch szkół, budynków miejskiego ośrodka pomocy społecznej oraz miejskiego ośrodka sportu i rekreacji.

(szczegóły na str.2)



Świąt białych, pachnących choinką,  
skrzypiących śniegiem pod butami,  
spędzonych w ciepłej rodzinnej atmosferze,  
pełnych niespodziewanych prezentów.  
Świąt dających radość i odpoczynek oraz nadzieje  
na Nowy Rok 2020, żeby był jeszcze lepszy niż ten,  
co właśnie mijal!

zyczą

Olga Roszak-Pezala  
Burmistrz Mielna  
oraz pracownicy Urzędu  
Miejskiego w Mielnie

Tadeusz Jarząbek  
Przewodniczący Rady Miejskiej  
Mielna  
oraz Radni Rady Miejskiej Mielna

# PIERWSI w całym województwie

Jako pierwsi w województwie rozpoczynamy realizację innowacyjnego, pionierskiego i hybrydowego projektu modernizacji energetycznej obiektów użyteczności publicznej.



**P**rzedsiewzięcie to wykonamy w ramach partnerstwa publiczno – prywatnego (PPP) i z wykorzystaniem funduszy unijnych.

To połączenie sił i środków umożliwi nam termomodernizację aż czterech obiektów na terenie naszej gminy.

– To niezwykle ważny dzień dla Gminy Mielno, podpisanie tej umowy jest ukoronowaniem czterech lat ciężkiej pracy. To największa umowa w historii gminy, ale też największe dofinansowanie projektu z Urzędu Marszałkowskiego. Jesteśmy dumni, że to właśnie my realizujemy pierwszy projekt hybrydowy w województwie zachodniopomorskim. Oczywiście jest to także wielkie wyzwanie – mamy sygnały, że wiele gmin obserwuje nasze poczynania i rozważa, czy iść w nasze ślady. Myślę, że to ważny moment dla rozwoju rynku

#### Olga Roszak-Peżała, burmistrz Mielna:

„Dzięki przyjęciu modelu PPP można było w ogóle myśleć o podjęciu tak wielkiego i złożonego zadania. Istota PPP polega na tym, że to partner prywatny finansuje inwestycję z własnych środków, natomiast gmina wypłaca mu wynagrodzenie w ratach przez umówiony okres (u nas 8 lat). Co istotne, w tym okresie, partner prywatny musi utrzymać efekty projektu, tak więc udziela znacznie dłuższej gwarancji jakości niż w normalnym zamówieniu. Przyznanie wysokiej dotacji z UE jest tu podwójnie ważne, bo gmina oszczędza własne środki. Jesteśmy dumni, że to właśnie my realizujemy pierwszy hybrydowy projekt w województwie.”

PPP nie tylko w regionie, ale i w Polsce – powiedziała Olga Roszak-Peżała, Burmistrz Mielna.

Wspólnie w partnerem – wyłonionym w drodze przetargu – polską Spółką IZIM podpisaliśmy podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Mielna umowę na prace remontowe w – Szkole Podstawowej w Mielnie wraz z halą sportową, Szkole Podstawowej w Sarbinowie, Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Miel-

nie, Mieleńskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Umowa opiewa na 8 lat.

Spółka IZIM należy do funduszu BaltCap Infrastructure Fund, który na nasz projekt przeznaczy ponad 4 mln euro (tj. ponad 17 mln złotych). Samorząd dofinansowanie w wysokości prawie 7,4 mln złotych otrzymał z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego. Jest to najwyższe wsparcie unijne jakie udało się nam pozyskać z Urzędu Marszałkowskiego w dotychczasowej historii gminy.

W ramach prac remontowych docieplone zostaną ściany i wymienione okna. Remont przejdzie też instalacja grzewcza, planowana jest też wymiana oświetlenia na energooszczędne typu LED oraz montaż paneli fotowoltaicznych. Wprowadzony zostanie całodobowy monitoring zużycia ciepła i energii elektrycznej.

Inwestycja ma poprawić jakość usług świadczonych w obiektach gminy, a także zmniejszyć zużycie energii cieplnej i elektrycznej oraz emisję dwutlenku węgla o ponad 70 proc.

## MODERNIZACJA ENERGETYCZNA OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W GMINIE MIELNO

Mielno - tworzymy historię!





# Rozmowy o jeziorze, porcie, wrotach

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie we współpracy z firmą Energa Invest, która jest wykonawcą wielowariantowej koncepcji przebudowy węzła wodnego na Kanale Jamneńskim – podczas konsultacji społecznych w Mielnie i Koszalinie – zaprezentowała 3 warianty modernizacji wrót sztormowych.

**W**szystkie koncepcje mają na celu rozpoznanie m.in. sytuacji hydrologicznej i stanu fizykochemicznego wód jeziora Jamno, a następnie znalezienie optymalnych rozwiązań problemów związanych z funkcjonowaniem węzła wodnego.

Spotkanie miało na celu ustalenie preferowanego przez stronę społeczną wariantu przebudowy kontrowersyjnego węzła wodnego. Wody Polskie stwierdziły, że będą brały pod uwagę oddane na konkretne rozwiązania głosy oraz zgłoszone uwagi i wnioski, z uwzględnieniem m.in. czynników ekonomicznych. Ostatecznie, po analizie tych wszystkich przesłanek, Wody Polskie wybiorą wariant ostateczny, który będzie przeznaczony do realizacji.

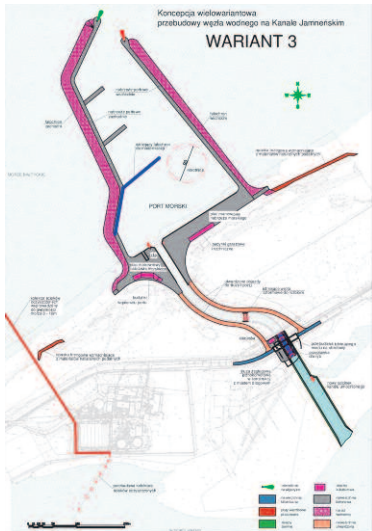


## WARIANT NR 1:

- przebudowa konstrukcji istniejących wrót sztormowych,
- wykorzystanie zabudowy wykonanej w wariantcie naprawczym do budowy śluzy żeglownej i przepławki szczelinowej dla ryb,
- montaż zautomatyzowanego systemu obsługi zasuw wykonanych w wariantcie naprawczym,
- na wschodnim brzegu kanału wykonanie przepompowni do okresowej regulacji poziomu wód,
- w strefie brzegowej morza modernizację istniejących opasek brzegowych,
- na wylocie kanału do morza budowę kierownic z palisad drewnianych.

## WARIANT NR 2:

- budowa zewnętrznego portu morskiego wraz z infrastrukturą,
- portu wewnętrznego wraz z infrastrukturą,
- śluzy jednokomorowej wraz z przepławką dla ryb typu szczelinowego,
- kanału żeglownego prowadzącego bezpośrednio do jeziora,
- w strefie brzegowej morza modernizację istniejących opasek brzegowych,
- budowę mostu obrotowego w ciągu istniejącej drogi powiatowej.



## WARIANT NR 3:

- budowa zewnętrznego portu pełnomorskiego wraz z infrastrukturą,
- śluzy jednokomorowej wraz z przepławką dla ryb typu szczelinowego,
- kanału żeglownego prowadzącego bezpośrednio do jeziora z awanportem,
- w strefie brzegowej morza modernizację istniejących opasek brzegowych,
- budowę mostu obrotowego w ciągu istniejącej drogi powiatowej.

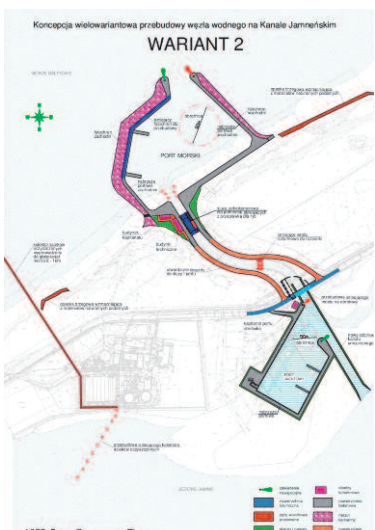
## WARIANT NAPRAWCZY

W celu możliwie szybkiej poprawy sytuacji występującej na węźle wodnym rozpoczęto procedurę administracyjną oraz działania projektowe, które umożliwią w 2020 r. realizację tzw. wariantu naprawczego.



## ZAPLANOWANO:

- trwale otwarcie skrzydeł wrót sztormowych,
- podzielenie czteroprzęsłowej konstrukcji na dwie części,
- w części zachodniej wykonanie komorowej przepławki dla ryb, umożliwiającej migrację ryb w obu kierunkach niezależnie od stanu wody w jeziorze i w morzu,
- w części wschodniej sekcji wstawienie zasuw płaskich dwudzielnych, umożliwiających sterowanie poziomami wody w jeziorze,
- zasuw w pełni sterowalne z możliwością podnoszenia obu części w górę, co umożliwi przepływ wody i organizmów wodnych pod otwartą zasuwą przy dnie kanału, zarówno w kierunku morza jak i jeziora.




Rada Rodziców  
Zaprasza na

## 14 Bal Charytatywny

Szkoły Podstawowej  
im. Straży Granicznej w Sarbinowie  
25.01.2020r. o godz. 19.00  
w ośrodku rehabilitacyjno-wypoczynkowym  
PROMYCZEK w Sarbinowie,  
ul. Nadmorska 61

W cenie biletu, zapewnimy bogate menu,  
muzykę na żywo, konkursy, zabawy.  
Dodatkową atrakcją będzie profesjonalna foto-budka.

Cena za parę 280 zł.  
tel. kontakt 504 317 217 lub 503 368 171.  
Zapisy trwają do 10.01.2020  
w sekretariacie szkoły lub pod podadymi numerami.

## Dziewczyna wielkiego serca

Drobna, uśmiechnięta i skromna – taka jest nasza „łączniczka” z Fundacją Jurka Owsiaaka. Natalia Lidak – Hofset jest drobną nastolatką, uczennicą mieleńskiej podstawówki i stała się też rozpoznawalną „twarzą” Sztabu WOŚP Mielno.

Cała jej aktywność wolontariacka podporządkowana jest chęci niesienia bezinteresownej pomocy innym. Za wszelką cenę chce oddać dobro, którego sama doświadczyła podczas walki z chorobą. Leczona na sprzecznie medycznymi obklejonymi czerwonymi sercami WOŚP, po powrocie do zdrowia postanowiła wspomóc społeczną pracą Fundację.

### SZUKAŁA SPOSOBU. ZNALAZŁA.

Własnoręcznie wykonywała papierowe serduszka, które ludzie kupowali podczas aukcji i licytacji. Jak sama wspomina jej pierwsze serca były mocno pionierskie i pełne plastycznych „niedociągnięć” ale i tak podbiły serca darczyńców.

Po 23. finale uzbierała 1887 zł, z którymi za bardzo nie wiedziała co począć. Wówczas napisała do samego Owsiaaka... z prośbą o radę. Ta przyszła błyskawicznie i zapoczątkowała trwającą nieprzerwanie przygodę z Orkiestrą. Potem wszystko nastąpiło ekspresowo – telewizyjny wywiad, zaproszenie do studia w Warszawie na finał i największe przeżycie, czyli osobiste poznanie samego Jurka. Podarowała mu wówczas jedno ze swoich serduszek z kolekcji brokatowej.

Do dzisiaj papierowe serce dziewczyny z Mielna ozdabia osobiste biuro Owsiaaka. Od 24 finału wszelkie działania Natalii przybrały większy rozmach, i tym samym większą skalę. Mnóstwo ludzi zaczęło interesować się jej projektami, co zaowocowało współpracą ze sztabami w Polsce, i za granicą. Otworzyło się okno na szeroki świat – Nowy Jork, Bruksela. Z każdym kolejnym finałem papierowa fabryka serc Natalii ulegała modyfikacji. Ulepszała, doskonaliła technikę składania, dodawała nowe elementy dekoracyjne. Doszła do perfekcji i... wówczas wpadła na nowy pomysł. Wymyśliła, że będzie ze znanymi osobis-

tościami wykonywać mini obrazki z ich ulubionym cytatem i jej własnym serduszkami. Koncepcja okazała się strzałem w dziesiątkę.

Artyści, aktorzy, muzycy, wokaliści chętnie użyczali swoich maksym projektowi Natalii, czego dowodem jest ogromna ilość zdjęć i jeszcze większa fala słów wsparcia i uznania.

Ten rok jest przełomowy, gdyż nasza wolontariuszka przygotowała 25 tysięcy serduszek, które zasiły sztaby na całym świecie.

Swoje serca sprzedaje też sama ich autorka przez cały rok. I jak twierdzi: „nie jest dla mnie ważne żeby zebrać jak największą ilość pieniędzy. Ale żeby pokazać innym ludziom, że nie trzeba być bogatym ani dorosłym aby pomagać innym. Trzeba tylko chcieć. Jeśli trochę papieru może „zarobić” tak dużo pieniędzy, to cała Polska ma ogromny potencjał i wtedy wystarczy na nowy sprzęt dla każdego szpitala. Trzeba tylko mieć ochotę i chęć”.

Twórcy którzy wspierają jej pomysł zaszczytliwi w niej maksymę, którą ona sama często powtarza: – „najgorsza jest obojętność”.

Jest pewna, że dopóki ludzie będą chcieli kupować jej kolorowe serca to ona je będzie dla nich robić. I w tej deklaracji nie tylko chodzi o sam zakup. Bo przede wszystkim istotne jest dzielenie się dobrem, i mnóstwo pozytywnych emocji bijących z Wielkiego Grania z Wielkim Dyrygentem. Jednak największą radość sprawiają jej wiadomości od obcych ludzi takiej treści: – „bardzo dziękuję, dzięki WOŚP moje dziecko żyje”.

To zdanie zawiera najcenniejszy przekaz sensu grania WOŚP... od 28 lat.

Natalia myśli perspektywicznie. Zapowiada, że już teraz planuje „coś” wielkiego na kolejne finały, a szczególnie na ten jubileuszowy zbliżający się wielkimi krokami.



# GRAJĄ Z ORKIESTRĄ

Od lat grają dla, i z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, chętnie i wspierają wszelkie inicjatywy Fundacji Jerzego Owsiaaka, jak i sam. Rozmawialiśmy z nimi o ich zaangażowaniu...



### Krzysztof Sokołowski z zespołu „Nocny Kochanek”

– Czym jest dla ciebie WOŚP?

– WOŚP to dla mnie inicjatywa pokazująca jak w fajny sposób można się jednoczyć poprzez pomaganie innym.

– Dlaczego warto z nią grać?

– Z WOŚP warto grać bo w ten sposób po prostu pomagasz innym, a w konsekwencji także sobie, bo pomoc innym daje dużo radości i satysfakcji. Co więcej może okazać się, że kiedyś będziesz korzystać ze sprzętu zakupionego przez Orkiestrę. Poza tym imprezy organizowane przez WOŚP zapewniają dużo rozrywki.

– Czy Ty albo ktoś kogo znasz korzysta z sprzętu zakupionego przez Fundację?

– Tak, kilka tygodni temu syn mojego kolegi trafił do szpitala i rzeczywiście korzystał ze sprzętu zakupionego przez WOŚP.

– Dlaczego postanowiliście zrobić razem z Natalią projekt z serduszkami?

– Natalia od wielu lat wspiera Fundację w oryginalny sposób. Wykonanie tak dużej liczby serduszek z taką dokładnością wymaga cierpliwości i zajmuje na pewno mnóstwo czasu. Natalia samodzielnie nawiązuje kontakty z artystami, aby ci podpisali jej serduszka, które później są licytowane. Jej działanie jest czysto altruistyczne i z pewnością imponuje.

– Co zamierzasz zrobić na najbliższy finał? Będziesz grać jakiś koncert?

– Podczas najbliższego Finału na pewno gdzieś zagramy wspierając WOŚP. Tak jak w latach ubiegłych wystawimy również coś zespołowego na licytację.

– Masz coś do przekazania ludziom na temat WOŚP?

– Dlaczego warto grać z WOŚP?

– Bo grając z WOŚP dorzucamy swoją muzyczną cegiełkę do pomagania potrzebującym. Nie wolno pozostawać obojętnym na ludzką krzywdę, na bezduszność dzisiejszych czasów i trzeba wspierać wszelkie działania, które zmieniają ten świat na odrobinę lepszy. Dlatego FARBEN LEHRE gra z WOŚP od samego początku.

– Czy Ty albo ktoś kogo znasz korzystasz z sprzętu zakupionego przez WOŚP?

– Wśród moich znajomych jest kilka osób, które skorzystały ze sprzętu zakupionego przez WOŚP. Wszystkie te osoby – całkiem słusznie – traktują tę pomoc jako bezcenną, a niejednokrotnie ratującą życie. To wartość sama w sobie.

– Dlaczego postanowiliście zrobić razem z Natalią projekt z serduszkami?

– Zawsze warto pomagać – obojętność to postawa dla mnie obca i jak najbardziej nieodpowiednia.

– Co zamierzasz zrobić na najbliższy finał? Będziesz grać z Orkiestrą?

– Jeśli będzie okazja, to po raz kolejny postaramy się zagrać z Orkiestrą i poprzez słowa oraz dźwięki zarażać kolejne osoby pozytywną energią...





TRA

o tym mówią  
mich wolontariuszy.**PPNOU – Marek  
Gordziej, Tomasz  
Kasprzak, Piotr  
Kończal, Jacek  
Ciepliński****– Czym jest dla was WOŚP?**

– WOŚP to ludzie. Tysiące, miliony ludzi, których zjednoczył Jurek Owsiak. Oczywiście nie zrobił tego sam, ale to jego postać jest motorem, sercem WOŚP. Dzięki WOŚP możemy udowodnić sobie wzajemnie, że wystarczy niewielka cegiełka, przysłówkowy grosik by czynić dobro, pomagać i wspierać potrzebujących.

**– Dlaczego warto grać z WOŚP?**

– Warto grać dla ludzi, dla ich uśmiechu i dla własnej inspiracji. To wielka przyjemność stać na scenie w tak szczególnym dniu i przyglądać się jak wszystko staje się prostsze.

**– Czy Wy albo ktoś kogo znaczący korzystał ze sprzętu zakupionego przez WOŚP?**

– Wielu z naszych znajomych, ale także niektórzy z nas korzystali ze sprzętu zakupionego przez WOŚP.

**– Dlaczego postanowiliście razem z Natalią projekt z serduszkami?**

– Natalia to wspaniała postać, bardzo młoda wiekiem, ale pełna świadomości tego co się wokół niej dzieje. Niejeden dorosły mógłby uczyć się od niej. Projekt z serduszkami jest wspaniały! Sam pomysł był szalony, a Natalia go realizuje i to z wielkim sukcesem. Ilość serduszek jakim obdarowuje innych jest ASTRONOMICZNA, a to wzbudza zaciekawienie. Znalazła sposób na wywołanie w ludziach ciekawości i radości. Daje ludziom uśmiech. A to cenne.

**– Co zamierzacie zrobić na naj-****bliższy finał? A może będziecie robić coś innego?**

– Najbliższy finał niestety nie będzie dla nas dniem, w którym wyjdziemy w komplecie jako PPNOU na scenę. Z przyczyn osobistych jeden z nas niestety nie będzie mógł wystąpić, niemniej pozostali będą udzielać w innych projektach. Tego dnia jak zawsze będziemy z WOŚP!

**– Czy na koniec macie coś do przekazania ludziom na temat WOŚP?**

– Cóż... Ludzie kochani! Nikt nie zna dnia i godziny kiedy być może będzie potrzebował pomocy. WOŚP, a w zasadzie wszyscy ludzie dobrej woli wspierający WOŚP pomogą każdemu, kto tej pomocy będzie potrzebował. Nikt nie będzie pytał czy wsparłicie WOŚP czy nie. Nikt nie zapyta czy ufacie WOŚP czy nie. Dla WOŚP z chwilą gdy ktoś potrzebuje pomocy liczy się każdy człowiek, od którego nic w zamian WOŚP nie będzie oczekiwał. Pamiętajcie o tym, prosimy.

**Olaf Deriglasoff  
z Cyrk Deriglasoff****– Czym jest dla ciebie WOŚP?**

– WOŚP to w moim przekonaniu bezprecedensowa inicjatywa, która połączyła serca milionów Polaków w jednym celu – pomocy osobom potrzebującym. Zwykli ludzie wzięli sprawy w swoje ręce, z własnych domowych budżetów finansując zakup dziesiątków tysięcy niezwykle potrzebnych urządzeń medycznych. Urządzeń, które uratowały wiele istnień.

**– Dlaczego warto grać z WOŚP?**

– Dlatego, że warto pomagać i łączyć się w pozytywnej idei. Łączyć, a nie dzielić.

**– Czy Ty albo ktoś kogo znasz korzysta z sprzętu zakupionego przez WOŚP?**

– Tak, znam, jak i również sam będąc badanym niejednokrotnie widziałem, że sprzęt oznaczony był serduszkami WOŚP.

**– Dlaczego postanowiłeś zrobić razem z Natalią projekt z serduszkami?**

– Dlatego, że Natalia jest przykładem wspaniałej, aktywnej i bardzo pozytywnie zakręconej osoby. Bo swoim działaniem udowodniła, że nie trzeba być dorosłym, bogatym, czy wpływowym, aby pomagać potrzebującym. Bardzo ją i jej pracę szanuję. Natalia jest super!

**– Co zamierzasz zrobić na najbliższy finał? Będziesz grać jakiś koncert?**

– Oczywiście będę grał z Orkiestrą.

**– Czy masz coś do przekazania ludziom na temat WOŚP?**

– Dziękuję wszystkim, którzy mimo przeciwnych wiatrów wspierają inicjatywę Jurka Owsiaaka.

## Zaczynamy wspólne granie z Orkiestrą...

Już w sobotę, 11.01.2020 roku dwiema dużymi sportowymi imprezami.

O godz. 10.00 w hali przy SP Mielno strzelać będą gole dla WOŚP dorośli piłkarze z 10 amatorskich drużyn z regionu. Wpisowe zasiliłi puszkę Orkiestry. Będzie mnóstwo dobrej gry, integracji i sportowych emocji. Nad tym wydarzeniem trzyma pieczę Filip Filus – nauczyciel wychowania fizycznego w mieleńskiej podstawówce. Zapraszamy wszystkich sympatyków halowej piłki nożnej do kibicowania.

### W SARBINOWIE

także w sobotę dla Orkiestry zagrają miłośnicy brydża sportowego. Turniej poprowadzą pasjonaci z Międzyszkolnego Młodzieżowego Klubu Brydżowego „Szlemik”, którzy w ubiegłym roku także współpracowali z naszym Sztabem i okazali się wielkimi graczami o wielkich sercach.

### NIEDZIELA

to finał finałów i nasi wolontariusze będą już od rana poszukiwać darczyńców na ulicach naszej gminy! Też ich wypatrujcie! W samo południe morsy z regionu w barwnej i wesołej paradyzie przejdą deptakiem w centrum miasta na plażę główną aby zainaugurować 28. Finał WOŚP w Mielnie.

Po czym przez godzinę będą uczyli oraz zachęcali wszystkich mniej i bardziej zdecydowanych do rozpoczęcia przygody z morsowaniem. Oczywiście będzie także profesjonalna rozgrzewka dla nowicjuszy, którą poprowadzą trenerki z Centrum Rekreacji Forma z Koszalina. Już możecie mentalnie przygotowywać się do wspólnej kąpieli z morsami i z „Okeanosem” (Morsy Koszalin), „Posejdonem” (Klub Morsów Koszalin), czy „Eskimosem” (Mieleński Klub Morsów).

Dla wszystkich którzy w tym dniu zapragną aktywnie wspomóc WOŚP zapraszamy do współpracy

z „Herkulesem”, by wspólnie pobiec 3-kilometrową, nową ścieżką leśną na szlaku Velo Baltica. Organizacja pokojowego biegu pn. „Biegnij z Orkiestrą” staruje o godz. 13:00 na odcinku Mielno – Mielenko. Regulamin i zapisy na <http://herkules.org.pl/events/biegnij-orkestra-mielno-3km/>

Oczywiście będzie także coś dla ducha, ciała i podniebienia. Zapraszamy na deptak w mieście na wielki „Mieleński Jarmark Różności i Pyszności”. Będą słodkości, rozmaite ciasta, ciepłe zupy, stawy oraz przysmaki. Nad kulinarną ścieżką czuwać będą najlepsi z najlepszych kucharzy i cukierników – a więc rodzice uczniów z SP Mielno i nasze lokalne NGO (m.in. MARS, Słoneczne Mielenko, 16-ty Południk, Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Gąski) oraz koła gospodyń wiejskich (Latarniczki z Gąsek). Lista zgłoszeń na gastronomiczne specjalizacje jest ciągle otwarta. Czekamy na wszystkich! Kontakt z naszym Szeffem Sztabu – [m.gos7@o2.pl](mailto:m.gos7@o2.pl)

Na scenie od godz. 14.00 do 20.00 zaprezentujemy to, co w gminie mamy najlepszego...

Będą zespoły ludowe, prezentacje artystyczne, pokazy strażaków z OSP Mielenko, stoisko z animatorem i mnóstwo fantów do wygrania w quizach. A wszystko przeplatane będzie licytacjami, a są już nawet gadzety z autografami samego Jurka Owsiaaka. Przez cały dzień będzie można też obklejać małymi serduszkami ogromne serducho Orkiestry, co pokaże ile jest w nas dobra i energii.

Na koniec o godz. 20.00 – Świąteczny koncert.

A jaką formę przybierze podczas 28. Finału WOŚP w Mielnie? To jest i będzie niespodzianka.

Czekamy na WAS!

Więcej szczegółów i zapowiedzi na fanpage – WOŚP Sztab Mielno.

**28 2020 FINAL**

**BIEGNIJ Z ORKIESTRĄ**

**12.01.2020 start 13:00**

- Dystans 3 km
- Biuro zawodów w Mielnie - wejście od ul. Kościelnej (od grodziska - ścieżka Velo Baltica)
- Wydawanie chipów od 12:00
- Zapisy i regulamin biegu dostępny na stronie: [herkules.org.pl/events/biegnij-orkestra-mielno-3km](http://herkules.org.pl/events/biegnij-orkestra-mielno-3km)
- Każdy uczestnik otrzyma orkiestrowe odznaczenie

Centrum Kultury w Mielnie **Mielno** Nad dwiema wodami

# KOSMOS ZACZYNA SIĘ W MIELNIE

Rozmowa z ADAMEM ASANOVEM – liderem Zespołu „Piersi”, który będzie gwiazdą Międzynarodowego Złotu Morsów w Mielnie w dniach 6-9.02.2020 r.

– Co zdecydowało o przyjęciu zaproszenia, jak i samym uczestnictwie w naszej wielkiej imprezie

– Międzynarodowym Złocie Morsów w Mielnie w 2020 r.?

– Zainspirował mnie szalony pomysł, który musi tkwić w samym morsowaniu. To idea oczywiście prozdrowotna, to pomysł na życie, ale... z odrobiną szaleństwa. Uważam, że mors to człowiek z dużym, wewnętrznym poczuciem humoru, łamiący bariery, z ogromnym samozaparciem, i z silną wolą. Taki ekstremalny sport przyciąga pozytywnych ludzi, a ja i mój Zespół lubimy takie wyzwania. Takie niecodzienne cenne zachowania, sporty, gesty trzeba doceniać i promować, aby naprawiać świat. Stąd nasza obecność

na przyszłorocznym Międzynarodowym Złocie Morsów w Mielnie.

– Czy spotkałeś się z zimowym sportem ekstremalnym do którego zalicza się morsowanie? Znasz ludzi uprawiających morsowanie w różnych akwenach np. w morzach, rzekach, jeziorach? Może sam miałbyś ochotę spróbować? A może energia bijąca od morsów przekona Cię i Twój Zespół do uczestnictwa w finałowej kąpieli?

– Nasz basista – współzałożyciel zespołu morsował, co prawda nie w morzu, ale wytrzymał w lodowatej wodzie aż 7 minut. Brawo! Jako muzycy jesteśmy zajęci, a ten sport wymaga przygotowania, bo przecież mówimy o morsowaniu z głową. Na

Złocie nasza misja będzie nieco inna, ale w przyszłości, kto wie...

– Czy byłeś kiedyś w naszym mieście? Jakiej jest Twoja wyobraźnia o Mielnie? Czy wiesz, że oprócz letniego kurortu jesteśmy też światową, zimową stolicą morsów?

– W Mielnie byłem. Znam i cenię markę tego miejsca. Jednak o tym, że jest zimową stolicą morsów dowiedziałem się niedawno. Przeczytałem mnóstwo opinii i obserwowałem portale społecznościowe dedykowane ludziom – morsom, zimowym kąpielom w lodowatej wodzie, i samej koncepcji morsowania. Jestem pod wrażeniem. Jestem pod wrażeniem przede wszystkim aż 17-letniej historii morowania w Mielnie.

– Tekst piosenki, która powstanie podczas Złotu będzie nawiązywał do...? Co w nim połączysz i to zarówno w odniesieniu do miejsca, jaki i do samej muzyki? A może masz jakiś pomysł np. z kosmosu, gdyż w 2020 r. nasz złot zdominuje tematyka kosmo-



su, stąd też nazwa – „Międzygalaktyczny Złot Morsów”. Będzie, a może jest w planie jakieś odniesienie?

– Kosmos zaczyna się w Mielnie... to może być początek, a może też być puenta. Chciałbym przede wszystkim, żeby była to piosenka sławiąca Mielno i tych pozytywnych ludzi na cały świat, a właściwie wszechświat. Bardzo byśmy chcieli, żeby powstał zimowy hit, słonecznych ferii. Tyle jest już wakacyjnych, a feriiowych chyba żadnych. Pięknie również by się stało, jak byśmy mogli tę piosenkę wysłać w galaktykę i nawet mamy na to sposób. Piosenka będzie dedykowana wyjątkowemu miejscu na planecie, słyszącemu nie tylko z pomysłu na cudowne lato, ale również z morsowania.

– Pomysł na teledysk do piosenki na pewno jest już w Waszych głowach, jednak na ostateczny jego kształt ma wpływ wiele czynników. Wiesz jak mocno może oddziaływać na Waszą muzykę i na każdego z Was siła i energia ponad 5 tysięcy serc bi-

jących w gorących ciałach ludzi morsujących zimą w lodowatej wodzie Bałtyku? Nie obawiasz się? Jak ich „opanujesz”? To nie teledysk na rynku w pięknym Rzeszowie, to żywioł, a właściwie dwa żywioły – ogień i woda!

– My niczego się nie obawiamy – przeciwnie liczymy na takie wsparcie. Chcemy pokazać uroki Mielna zimą, bo wszyscy znają to miejsce jako letni, wakacyjny kurort. Wierzymy, że tak wielka impreza pokaże nasze miasto z innej perspektywy, wyzwoli u odbiorcy silne emocje, i będą one na tyle silne, że zaowocują przyjazdem do Mielna także zimą. Chcemy zarazić innych morsowaniem... może się uda. Jednak przede wszystkim chcemy pokazać, że są dziś ludzie „pozytywnie zakręceni” dzięki którym świat staje się piękniejszy. I takich ludzi należy ciągle szukać, a przede wszystkim doceniać. Produkcja teledysku to duże logistyczne wyzwanie. Zdjęcia będziemy kręcić na plaży, w morzu, z drona. Chcemy pokazać morsy z Marsa, Jowisza, Wenus w przebraniach, wymyślnych i zwiariowanych strojach, ale także też samą miejscowość. Musimy jeszcze bardzo szczegółowo ułożyć scenariusz, potrzebne jest nasze spotkanie z władzami gminy i przedstawicielami Centrum Kultury w Mielnie. Wierzymy, że efekt końcowy będzie oszalamiający.

– Dziękuję za rozmowę, i do zobaczenia w Mielnie.



## Adam „Asan” Asanov

– polski piosenkarz, kompozytor i tekściarz, od 2013 r. wokalista grupy muzycznej Piersi. Jest pochodzenia bułgarskiego. Wychował się w Rzeszowie. Przed współpracą z formacją Piersi był wokalistą grupy Haratacze. W marcu 2013 r. zastąpił wieloletniego lidera i wokalistę zespołu Piersi – Pawła Kukiza. W tym samym roku, w październiku ukazała się pierwsza wspólna płyta Asanowa i Piersi pod tytułem „Piersi i przyjaciele 2”, która w roku 2014 zyskała status złotej płyty. Utwór z tej płyty „Bałkanica” został w 2014 r., nominowany jako utwór roku do nagrody Fryderyka w kategorii Muzyka Rozrywkowa. Asanov jest autorem tekstu utworu oraz współautorem muzyki

## BAŁTYCKIE MORSY NAD DUNAJEM

Morsy z zaprzyjaźnionych klubów z Mielna, Koszalin oraz Bobolic spędziły weekend w gminie Kravany nad Dunajem, gdzie wymieniali doświadczenia z mroźnych kąpieli razem z innymi uczestnikami projektu Walrus V4.

Projekt Walrus 4V (Mroże V4, Morsy V4) to inicjatywa, która uzyskała wsparcie Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Przedsięwzięcie ma na celu promowanie zdrowego trybu życia oraz morsowa-

nia, wymianę informacji oraz ułatwienie współpracy klubom morsów oraz pływaków. Liderem projektu jest gmina Kravany nad Dunajem, a partnerami gmina Bystrzyca nad Olzą (Czechy), Lábatlan (Węgry), Svodín (Słowacja), Pińczów (Polska) oraz Mielno.

W ramach projektu zaplanowane zostały 3 spotkania – jedno z nich odbyło się w weekend 6-8 grudnia, a jego gospodarzami byli inicjatorzy współpracy. I tak do gminy Kravany udali się więc miłośnicy mroźnych kąpieli z klubów Eskimos (Mielno),

Morsjanie (Boblice) oraz Posejdon (Koszalin), przedstawiciele Centrum Kultury w Mielnie oraz Urzędu Miejskiego w Mielnie i Burmistrz Mielna Olga Roszak-Peżała.

Wszyscy zostali ugoszczeni iście po góralsku, a najważniejszym punktem wyjazdu była wspólna kąpiel w Dunaju, w której wzięły udział morsy z Polski, Czech i Węgier. Miejscowy rekord kąpieli w jednym czasie został pobity liczbą 92 osób. Ogromne gratulacje za odwagę należą się przede wszystkim najmłodszej oraz najstarszej uczest-

niczce kąpieli – miały one kolejno 5 oraz 86 lat.

Poza morsami w wydarzeniu wzięło udział mnóstwo widzów. Nie wszyscy zdecydowali się wejść do wody, jednak zrobili pierwszy krok ku morsowaniu, zanurzając dłonie w zimnym Dunaju. Temperatura wody wynosiła 4,2 stopnia Celsjusza, a temperatura powietrza 3,2 stopnia.

– Spotkanie w Kravanach pozwoliło nam wymienić się doświadczeniami na temat organizacji wydarzeń dla morsów – mówi Burmistrz Mielna Olga Roszak-Peżała – Razem



Projekt dofinansowany z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego

z delegacjami z innych krajów mamy już kilka pomysłów, dzięki którym nasza współpraca może przynieść wiele dobrego lokalnym społecznościom.

Kolejną okazją do przedyskutowania tych pomysłów będzie XVII Międzynarodowy Złot Morsów w Mielnie, na który zaproszenie zostali uczestnicy projektu Walrus V4.

Czekamy z niecierpliwością na naszych gości!





# MAROKO to niesamowity kraj

Od dwunastu lat mieleńska grupa zapalonych podróżników zwiedza świat wraz z bydgoskim biurem pielgrzymkowo-wycieczkowym FRATER. Niezaspokojona ciekawość świata zawiodła nas tym razem do Maroka – afrykańskiego kraju nad Oceanem Atlantyckim i Morzem Śródziemnym.

„Świat jest książką i ci, którzy nie podróżują, czytają tylko jedną stronę”

ŚW. AUGUSTYN

Odwiedziliśmy Francję, Hiszpanię i Portugalię, Grecję, Chorwację, Sycylię, Włochy, dwukrotnie Izrael, Gruzję oraz kraje zza naszej wschodniej granicy.

W czasie naszej 9-dniowej podróży odwiedziliśmy dawne stolice Maroka: Marrakesz, Fez i Meknes. Ponadto wędrowaliśmy ulicami Rabatu – obecnej stolicy kraju, Casablanki, Agadiru i Warzazatu. Nasz dwudniowy pobyt w Marrakeszu mógłby być kwintesencją tej podróży. Tutaj bowiem zwiedzaliśmy kasz – jedną z największych twierdz w tej części świata.

Również w Marrakeszu oglądaliśmy meczet i minaret Kutubija – szkoda, że do środka nie można wejść. To jedna z najważniejszych i najwspanialszych budowli w architekturze islamu. Niezwykłym klimatem charakteryzuje się stare miasto tzw. medyna. Jest niesamowitym labiryntem uliczek, w którym łatwo się zgubić. Medynę otaczają mury obronne, które ciągną się prawie przez dwadzieścia kilometrów. Uliczki są tak ciasne, że przejście dwóch osób to już problem. To stare miasto zostało wpisane na listę UNESCO w 1985 roku.

Zwiedziliśmy medresę Alego ibn Jusufa. Architektonicznie kompleks jest typowo marokański – wybudowany dookoła kwadratowego dziedzińca, podłogi i ściany do pewnej wysokości wyłożone są ceramicznymi płytkami o typowym geometrycznym wzorze, powyżej znajduje się ceramiczny pas z cytatami z Koranu, zwieńczeniem są ażurowe i koronkowe zdobienia ze stiuku.

Sercem Marrakeszu jest jeden z największych placów na świecie Dżami al – Fan, który tętni życiem przez całą dobę. Ten klimat tworzy hałaśliwy tłum kolorowych ludzi, jedni skaczą inni tańczą, pomiędzy nimi przemykają ludzie z małpami



na łańcuchach albo żywymi węzłami w dłoniach. Wokół rozciąga się olbrzymi bazar tzw. souk, gdzie można kupić wszystko: od atrakcyjnej ceramiki, po wyroby ze skóry, dywany, słodycze, przyprawy ozdobne i biżuterię berberyjskiej kultury itp. Kolory i zapachy przenikają się nawzajem. Nieodłączną cechą zakupów jest targowanie się. Zaniechanie tej czynności może być obrazą dla marokańskich sprzedawców. Ostateczna cena jaką uda się wytargować często stanowi 50% ceny wyjściowej. Niektórzy z nas opanowali tę sztukę do perfekcji i wiele towarów udało się kupić bardzo okazjnie. Marrakesz to nie tylko stara historyczna zabudowa, to również współczesna, luksusowa metropolia z wieloma ekskluzywnymi sklepami i restauracjami, szerokimi arteriami. Wieczorem jest cudownie oświetlona i tętniąca życiem.

Wydawać by się mogło, że w Afryce panują nieustające upały. Jednak listopad to w tym rejonie pora deszczowa. Właśnie w Fezie

towarzyszył nam drobny deszczyk przez cały dzień. Nie przeszkodziło to jednak w zwiedzaniu miasta uznawanego za duchowe i kulturalne centrum kraju. To tu znajduje się jeden z największych meczetów w Afryce – Meczet Andaluzyjski. Nauczano w nim Koranu, filozofii i logiki i dlatego mówi się dziś o nim jako jednym z najstarszych uniwersytetów. W tym mieście medina pełna małych wąskich uliczek przesiąknięta jest cudownymi aromatami przypraw i mnóstwem sklepików rzemieślniczych. Jedną z takich uliczek dotarliśmy do słynnej garbarni skór – Chouwara. Wejście do niej jest prawie niemożliwe z uwagi na wyjątkowo nieprzyjemny zapach wydobywający się z głębi pomieszczeń, ale nas witał robotnik wręczając gałązkę mięty dla zniwelowania przykrego odoru. W tej garbarni skóry barwi się wciąż tradycyjną metodą w kamiennych basenach. Tu znajduje się również spory sklep, w którym mogliśmy dokonać ciekawych zakupów.

Być w Maroku i nie zawitać do

Casablanki, rozświetlonej dzięki filmowi o tym samym tytule, to niewybaczalne. Podobno ani jedna scena z filmu nie była kręcona w tym mieście, a jednak legenda żyje swoim życiem. Symbolem miasta jest słynny Meczet Hassana II, drugi co do wielkości na świecie (po meczecie w Mekce). Jest wyjątkowo malowniczo położony nad brzegiem Atlantyku.

Maroko to kraj turystyczny, nowoczesny i daleko rozwinięty przed resztą Afryki. Zagwarantowanie ludziom bezpieczeństwa to zadanie priorytetowe państwa. Typowym turystycznym miastem jest Agadir – nowoczesny z licznymi luksusowymi hotelami i piękną szeroką plażą. Zostało odbudowane niemal od podstaw po tragicznym trzęsieniu ziemi w 1960 roku i przez to całkowicie pozbawione jest marokańskiego charakteru. W Rabacie, przed pałacem królewskim, z nadzieją wypatrywaliśmy władcy. Niestety, nieczynne przed siedzibą fontanny to znak, że króla nie ma w rezydencji. Dowiedzieliśmy się jednak o polskim akcencie w tym miejscu – otóż liczne na placu przed pałacem latarnie były odlewane w Bydgoszczy. Symbolem Rabatu jest wieża Hassana II – minaret meczetu, który nigdy nie został ukończony.

Maroko wielokrotnie nas zaskakiwało, również tym, że posiada w Warzazat studio filmowe Atlas – czwarte na świecie. Przy pięknej pogodzie zwiedzaliśmy miejsca, gdzie powstawały hollywoodzkie superprodukcyjne. Do najbardziej znanych filmów nakręconych w Warzazacie należą: Ostatnie kuszenie Chrystusa, Klejnot Nilu, Królestwo Niebieskie, Helikopter w ogniu, Gladiator czy Asterix i Kleopatra. Na wielu hektarach pustynnego płaskowyzu dumnie trwały przeróżne zachwycające scenografie.

Przemierzając autokarem ten piękny kraj nasze zdumienie wywoływały widoki za oknem. W wielu miejscach obserwowaliśmy stada kóz, które wspinały się na drzewa arganowe, by zjadać ich liście i owoce. Pestki tych owoców zawierają cenny w medycynie i przemyśle kosmetycznym olej arganowy. Ponieważ ziarna te trudno jest otworzyć, są bardzo twarde, marokańscy Berberowie tradycyjnie wytwarzają olej z tych pestek, które zostały nadtrawione i wydalone przez wspinające się kozy. Mieliśmy okazję obserwować produkcję olejku arganowego w niewielkiej fabryczce i dokonać zakupów.

W hotelach na powitanie częstowano nas herbatą miętową, świeżo parzoną z gałązką mięty i dużą ilością cukru. Sposób jej nalewania nas zachwycił – do niewielkich szklaneczek z ozdobnego dzbanka nalewano ten napój z wysokości, by utworzyła się pianka. W Maroku propozycja wspólnego wypicia herbaty jest wyrazem szacunku i gościnności. Przypadła nam do gustu również tradycyjna marokańska potrawa zwana tadjin, podobnie jak naczynie, w którym ją przygotowano. To nic innego jak warzywa duszone z niewielką ilością wody w specyficznym w swojej budowie marokańskim garnku. Podobno smak dania związany jest właśnie ze sposobem jego przygotowania i w garnku leży cały sekret.

Każdy dzień naszej podróży to nowe doświadczenia, odczucia, smaki i przeżycia. Dni były wypełnione atrakcjami (o wszystkich nie sposób tu napisać), a siły odzyskiwaliśmy w hotelach również pięciogwiazdkowych. Było wygodnie i smacznie. Traktowano nas niezwykle uprzejmie. Nabraliśmy przekonania, że Maroko to gościnny i bezpieczny kraj. Warto było odbyć tę egzotyczną podróż.

Ewa Jabłońska

## Nadia – urodzona do malowania

Nadia ma dopiero dziewięć lat a już dziś przejawia niezwykłą wrażliwość artystyczną i wyjątkowe zdolności manualne. Jej grafiki są piękne i niebanalne. W listopadzie Nadia Chmiel po raz pierwszy zaprezentowała swój dorobek artystyczny na autorskiej wystawie w PWD „Rybacówka” w Mielnie.

– Nadio niedawno odbyła się twoja pierwsza autorska wystawa malarska. Wystawa jest zakończeniem pewnego etapu twojej twórczości. Opowiedz nam proszę, jak to się wszystko zaczęło.

– Malowałam wszystko i wszystkim odkąd tylko pamiętam. Na początku rysowałam palcami, farbami a teraz preferuję pastele i pro markery. Rodzice często wspominają moje pierwsze prace, które powstawały w domu na meblach, na ścianach, na podłodze i na ubraniach. Farba

w naszym życiu była wszechobecna. Pierwszym objawem mojego talentu było przemalowanie na zielono moich białych butów. Miałam wtedy z lata. Kiedy poszłam do szkoły mój zapał artystyczny był jeszcze większy. W czasie gdy inne dzieci na lekcjach pisały to, co kazała pani nauczycielka, ja nadal malowałam swoje obrazy i obrazki. Potem szkoła przenosiła się do domu, bo musiałam nadrobić zaległości. Mama mówi, że przez pierwsze dwa lata mojej edukacji obydwie miałyśmy „szkołę” – ja tą podstawową, a mama szkołę cierpliwości.

– Twoje prace są bardzo wyjątkowe. Skąd bierzesz pomysły? Czy gdzieś doskonalisz swoją technikę i umiejętności?

– Zaczynałam oglądając techniki rysunku i malarstwa na serwisie youtube i powoli szukałam swojego stylu. Nie chcę chodzić na zajęcia

plastyczne ponieważ nie lubię rysować nic na siłę. Staram się rysować to co w danej chwili mnie zaciekawi. Nadal chcę się doskonalić w tym co robię.

– Skąd wziął się pomysł na wystawę?

– Na wystawę namówiły mnie panie ze świetlicy „Rybacówka” w Mielnie/Unieściu. Panie widziały w moich pracach coś wyjątkowego.

– Jak się czułaś prezentując swój dorobek przed blisko czterdziestuosobową publicznością?

– Zdziwiona, że tak dużo osób było, szczęśliwa, i trochę zawstydzona.

– Które z prezentowanych na wystawie prac są ci najbliższe?

– Te malowane ostatnio na świetlicy i w domu, czyli „Słodkie co nieco” i „Jesienne klimaty”.



– Czy masz już jakieś plany na przyszłość?

– W przyszłości chciałabym zostać projektantką wnętrz, malarką lub grafiką komputerową – malowałabym wtedy np. postacie do gier.

– Czego ci możemy życzyć?

– Szczęścia i dużo pomysłów do rysowania.

– Tego Ci serdecznie życzę i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:  
Agnieszka Józefowska, kierownik  
PWD „Rybacówka” w Mielnie

# Mielno na MEDAL!

**Mieleńscy karatecy wywalczyli dla swojego klubu pierwsze miejsce podczas I Turnieju Mikołajkowego o Puchar Burmistrza Mielna w Karate Kyokushin.**

**W** zawodach wystartowało ponad 70 zawodników z 6 ośrodków. W rywalizacji oprócz mieleńskich wojowników uczestniczyli również karatecy z: Koźuchowa, Sieradza, Nowej Soli, Reska oraz z Płot. Zawodnicy swoje umiejętności prezentowali w takich konkurencjach jak walka z cieniem, kumite light contact, semi contact oraz kata. Nad poczynaniami karateków czuwał

Shihan Robert Wajgelt, który był również sędzią głównym zawodów. Na mieleńskiej hali zawiał także mikołajek i wręczył dzieciom świąteczne paczki.

Gratulujemy wszystkim zawodnikom, którzy walczyli na matach. Dla wielu z nich były to pierwsze starty i... pierwszy stres. Tym bardziej gratulujemy odwagi i ducha walki. Pragniemy również z całego serca podziękować sempai, rodzi-

com oraz wszystkim osobom zaangażowanym w organizację imprezy. Dziękujemy za poświęcony czas i wsparcie podczas organizacji całego wydarzenia. To właśnie dzięki Wam na mieleńskiej hali zapanował typowo świąteczny klimat, a na twarzach dzieci tych dużych i tych małych zagościł uśmiech i radość.

**Organizator – Mieleński Klub Karate Kyokushin**



## ŁAWICA DBA O HISTORIĘ



Rok 2019 to dla zespołu Ławica kontynuacja ponaddwunastoletniej tradycji śpiewaczej na terenie gminy i regionu. W ostatnich latach zachodziły częste zmiany w składzie grupy i muzyków prowadzących zajęcia, jednak udało się im wspólnie zrealizować założenia ofertowe zapisane w umowie zawartej z Gminą Mielno.

W bieżącym roku Ławica gruntownie zmieniła repertuar. Obecnie zespół tworzą: Małgorzata Andruk, Cecylia Gos, Teodora Kocik, Wacław Kober, Hanna Nieznańska, Renata Pluta, Bogdan Wingert i prowadzący zajęcia Ryszard Stokrocki.

Do udanych występów zaliczyć można uczestnictwo m. in. w Sobótkowym Przeglądzie Zespołów w Polanowie, Regionalnym Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych w Koszalinie, imprezie gminnej na za-

kończeniu sezonu pn. „Święto wody” w Mielnie, czy dożynkach w Gminie Polanów. Nasi śpiewacy często gościli z okolicznościowym repertuarem w Domu Pomocy Społecznej w Mielnie, czy w kościele w Unieściu współuczestnicząc w obchodach Narodowego Święta Niepodległości.

– Zawsze swoim śpiewem staramy się zwrócić uwagę na fakty z historii regionu, czy kraju. To nawiązanie muzyką do przeszłości jest niejednokrotnie żywą lekcją patriotyzmu – puentuje Bogdan Wingert, założyciel Zespołu. – Radość jest dla nas tym większa, że odbiorcami naszych występów są ludzie w różnym wieku, często nawet towarzyszy nam najmłodsza społeczność – przedszkolaki. To integracja międzypokoleniowa jest unikalna i bardzo cenna.

## Młodzi piłkarze z klasą

Ponad 50 młodych zawodników, 5 grup wiekowych, sekcja dorosłych utworzona z rodziców, liczne osiągnięcia sportowe na szczeblu powiatowym, kilka dużych społecznych projektów zewnętrznych – tak można podsumować aktywną działalność Akademii Piłkarskiej Mielno, funkcjonującej w ramach Mieleńskiej Akademii Rozwoju Społecznego (MARS).

Młodzi piłkarze AP Mielno to m.in. złoci mistrzowie – powiatowej ligi orlików KOZPN (w sezonie 2016/2017) oraz powiatu koszalińskiego kategorii orlik (w sezonie 2017/2018). Ponadto MARS to także dorośli społecznicy zaangażowani w lokalne życie gminy, i to nie tylko sportowe. Stowarzyszenie często sięga po środki zewnętrzne m.in. z programów Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, w ramach którego nasi mieszkańcy mieli okazję uczestniczyć w licznych i interesujących zajęciach twórczych, wokalnych, tanecznych, komputerowych, kulinarnych czy rozgrywkach gier planszowych.

W tym rok w grudniu są organi-

**Klubowe Mistrzostwa Powiatu Koszalińskiego**

**KATEGORIE WIEKOWE:**

U9	U11	U13
- 2010	- 2008	- 2006
- 2011	- 2009	- 2007

Hala Sportowa w Mielnie

AKADEMIA PIŁKARSKA MIELNO | Mieleńska Akademia | Komputery | KOSZALIN

zatorami mistrzostw powiatu koszalińskiego dla dzieci w aż trzech kategoriach wiekowych U9 (15.12, godz.10), U11 (22.12, godz.10), U13

(28.12, godz. 10).

Zapraszamy na sportową integrację i kibicowanie zawodnikom AP Mielno.

